

Paweł Wolańczyk

Polska Partia Robotnicza w Kielcach w latach 1945–1948

Studia Muzealno-Historyczne 3, 291-307

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Paweł Wolańczyk (Kielce)

Polska Partia Robotnicza w Kielcach w latach 1945-1948

Zagadnienie funkcjonowania partii komunistycznej w Kielcach było wielokrotnie poruszane w literaturze przedmiotu¹. W pracach wydanych przed 1989 r. jej powstanie i rozwój objaśniano w kategoriach systemu marksistowskiego i z punktu widzenia grupy sprawującej władzę w państwie. W publikacjach późniejszych pojawiły się próby rewizji wcześniejszych ustaleń, afirmujących system polityczny i społeczny². Niniejszy tekst jest próbą zarysowania działalności Polskiej Partii Robotniczej w Kielcach głównie na podstawie materiałów wytworzonych przez Komitet Miejski PPR. Ramy chronologiczne artykułu otwiera wkroczenie do Kielc Armii Czerwonej w styczniu 1945 r., zamyka powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w grudniu 1948 r.

Przygotowując się do objęcia władzy w całej Polsce, komuniści działający na terenach między Wisłą a Bugiem, opanowanych przez Armię Czerwoną w pierwszej kolejności, prowadzili intensywne prace nad utworzeniem, bądź rozbudową struktur partyjnych. Na ich czele stali przeszkoleni w Centralnej Szkole Partyjnej aktywiści PPR oraz funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa. Do zajętego przez Rosjan Sandomierza pod koniec sierpnia 1944 r. przybył delegat Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) i przedstawiciel Komitetu Centralnego PPR Bronisław Bełczewski, który 29 września 1944 r. został sekretarzem Tymczasowego Komitetu Wojewódzkiego PPR województwa kieleckiego. W grudniu na tym stanowisku zmienił go Jan Kula – przedwojenny działacz Komunistycznej Partii Polski (KPP), osadzony w kieleckim więzieniu w latach 1932–1936. W skład komitetu weszli także Hipolit Duliasz – przed

1 Tematem tym zajmował się głównie J. Naumiuk, patrz tego autora: *Kalendarz Polskiej Partii Robotniczej Gwardii i Armii Ludowej na Kielecczyźnie (1942–1945)*, Kielce 1962; *Początki władzy ludowej na Kielecczyźnie 1944–1947*, Lublin 1969; *Polska Partia Robotnicza na Kielecczyźnie*, Warszawa 1976; patrz także: J. Kaluszko, *Rozwój organizacyjny i działalność partii politycznych w powiecie kieleckim: styczeń 1945–styczeń 1947 rok*, Kielce 1968; B. Syzdek, *Współpraca PPR i PPS w budowie oraz utrwalaniu władzy ludowej na Kielecczyźnie*, „Polska Ludowa. Materiały i Studia” 1967, t. 6, s. 35–49; W. Góra, *Działalność partii robotniczych w województwie kieleckim w latach 1944–1948. Zjednoczenie ruchu robotniczego i początki działalności PZPR*, w: *Kielecczyzna w latach Trzyletniego Planu Odbudowy 1947–1949*, red. W. Góra, Kielce 1981, s. 101–133.

2 Z książek wydanych po zniesieniu cenzury najwięcej informacji o funkcjonowaniu systemu komunistycznego na Kielecczyźnie po 1948 r. znaleźć można w monografii G. Miernika, „*My i Oni*” *Spółczesność Kielecczyzny i stalinowski system władzy*, Kielce 2007.

wojną działacz KPP w Radomiu, skierowany na Kielecczyznę przez PKWN z zadaniem zorganizowania milicji i władz bezpieczeństwa, Kazimierz Orczykowski oraz Sergiusz Demianow³.

Niemcy zostali wyparci z Kielc przez wojska radzieckie 15 stycznia 1945 r. Już dwa dni później do miasta przybyli z Sandomierza J. Kula, S. Demianow i pozostali członkowie grup operacyjnych. J. Kula nawiązał kontakt z działaczami KPP, których znał jeszcze przed wojną, między innymi z: Janem Pyką, braćmi Porąbańcami, braćmi Kozłowskimi, Stefanem Przeździeckim, Stanisławem Grudniem. Ogłosił także mobilizację byłych członków KPP i sympatyków PPR, rozpoczynając rejestrację działaczy⁴. Na terenie województwa działała również ówczesnie grupa operacyjna z Lublina, z pełnomocnikiem Rządu Tymczasowego ppłk Edwardem Ochabem na czele. Początkowo grupa rządowa oraz zespół przybyły z przyczółka sandomierskiego funkcjonowały niezależnie od siebie. O tym, że wysłannik Rządu przebywa w Kielcach Kula dowiedział się 20 stycznia⁵.

Prawdopodobnie już w porozumieniu z Edwardem Ochabem i przy współdziałaniu przedwojennych kieleckich komunistów, 21 stycznia J. Kula zorganizował zebranie, głównie z udziałem robotników z miejscowych zakładów przemysłowych, kolejarzy, rzemieślników, wśród których znajdowali się przedwojenni członkowie KPP. Wyłoniono wtedy tymczasowy Komitet Miejski PPR (KM PPR), w skład którego weszli: wyszkolony w Centralnej Szkole Partyjnej w Lublinie Bolesław Zgódka – I sekretarz, Leopold Porąbaniec – II sekretarz, oraz członkowie: Jan Hertner, Zygmunt Kozłowski, Tadeusz Szaniawski, Jadwiga Kałucka, Stefania Czyżkowska, Bolesław Wróblewski⁶.

Podobnie jak w całej Polsce, także i w Kielcach większość członków partii stanowili ludzie nowi, którzy przystąpili do PPR w 1945 r. Jednak czołową rolę odgrywali aktywiści przedwojennego ruchu komunistycznego. Leopold Porąbaniec – szewc z zawodu – I sekretarz KM PPR (zastąpił na tym stanowisku Bolesława Zgódkę pod koniec lutego 1945 r.), do kieleckiego komitetu dzielnicowego Komunistycznej Partii Robotniczej Polski dołączył w pierwszej połowie lat dwudziestych XX w. Przedwojennymi

3 W tym samym czasie w Kielcach znajdujących się wciąż pod okupacją niemiecką, organizacja partyjna była bardzo słaba. Okręg Kielecki PPR utworzony w październiku 1942 r. pozostawał od maja 1943 r. rozbitą przez Gestapo. Według obliczeń Jana Naumiuka we wrześniu 1944 r. organizacja miejska PPR liczyła 10 członków, kiedy w tym samym czasie w Ostrowcu było ich 200, Częstochowie 180, w Skarżysku 50, w Starachowicach 50, w Radomiu (gdzie organizacja również była rozbijana przez Niemców w połowie 1943 r. i początku 1944 r.) 20 członków. Większość kieleckich przedwojennych komunistów do końca okupacji nie wstąpiła do PPR, głównie z obawy przed niemieckimi represjami (J. Naumiuk, *Polska Partia Robotnicza...*, 66-67, 73, 109, 152, 159, 205, 211; A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław 2007, s. 247, 275; B. Belczewski, *Pierwsze dni*, Warszawa 1964, s. 91, 100).

4 J. Naumiuk, *Polska Partia Robotnicza...*, s. 256.

5 B. Belczewski, *Pierwsze dni...*, s. 285.

6 Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej APK), Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej (dalej KW PPR), sygn. 952, k. 1, Protokół z pierwszego zebrania z 21 stycznia 1945 r.; J. Naumiuk, *Polska Partia Robotnicza...*, s. 256.

komunistami byli również następnymi sekretarzami KM: Stanisław Grudzień⁷, Bonifacy Malewski⁸ oraz II sekretarz Stanisław Marczewski⁹.

Członkowie PPR realizowali strategię zdobycia władzy ustaloną jeszcze w czasie II wojny światowej. Początkowo odcinali się od swojej przedwojennej tradycji, nie stosowali haseł komunistycznych, koncentrując się na odezwach patriotycznych i demokratycznych. Taką taktykę zalecał sam Stalin za pośrednictwem Centralnego Biura Komunistów Polskich¹⁰. W pierwszym półroczu 1945 r. powyższy schemat działania można było zaobserwować również w Kielcach. Na pierwszym zebraniu KM PPR padły słowa o „wykreśleniu przeszłości”, budowie demokratycznej Polski przy uznaniu własności prywatnej i swobodzie wyznania. Jeszcze większy nacisk na hasła demokratyczne kładziono podczas publicznych wieców i w lokalnej prasie, gdzie dominowały kwestie odbudowy kraju, koniecznych reform, które miały zbudować nowy, sprawiedliwy ustrój i przygotowania wyborów – jak podkreślano – zgodnie z ordynacją z 1921 r. Starano się ukształtować wizerunek PPR jako ugrupowania, które choć wyrażało przekonanie, że sojusz z ZSRR jest właściwy i konieczny, to było niezależne od Moskwy. Wykorzystywano powszechne po 1939 r. rozczarowanie II Rzeczpospolitą, krytykowano polityków sanacji oskarżając ich o tyranie wobec robotników i chłopów oraz ucieczkę z kraju w 1939 r. Często akcentowano popełnione przez hitlerowców okrucieństwa. Od początku działacze nie pozostawiali wątpliwości, że to PPR będzie odgrywać centralną rolę w życiu politycznym i gospodarczym kraju¹¹.

Na terenie miasta partia rozwijała się w szybkim tempie. Już na przełomie stycznia i lutego 1945 r. KM PPR posiadał wydział organizacyjny (jego kierownikiem został L. Porąbaniec), wydział propagandy (kierownik T. Szaniawski), wydział zawodowy

7 S. Grudzień urodzony 2 kwietnia 1915 r. Z zawodu szewc. II sekretarz KM PPR od maja 1945 r. Pełniący obowiązki I sekretarza KM PPR od sierpnia 1945 r. I sekretarz KM od marca 1946 r. do maja 1947 r.

8 B. Malewski urodzony 4 czerwca 1903 r., W 1923 r. został sekretarzem oddziału związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego w kieleckiej fabryce mebli „Henryków”. W 1924 r. reprezentował Kielce na kongresie połączonym central związków zawodowych robotników drzewnych w Krakowie. Za działalność komunistyczną osadzony w więzieniu pod koniec lat 20. Po wybuchu wojny znalazł się na terenie ZSRR. W PPR od 1946 r., gdzie był Instruktorem Zawodowym. I sekretarz KM PPR od maja 1947 r. do grudnia 1948 r., następnie I sekretarz KM PZPR do lutego 1949 r. (APK, KW PPR, sygn. 44, k. 13, Bonifacy Malewski, wspomnienie.; tamże, sygn. 390, k. 1, Bonifacy Malewski, kilka uwag o odbywaniu kary w kieleckim więzieniu).

9 S. Marczewski urodzony 2 listopada 1911 r. w Chańczy. W 1935 r. aresztowany w Kielcach i skazany na trzy lata pozbawienia wolności za działalność komunistyczną. Po 1945 r. Instruktor Zawodowy, a następnie od marca 1946 r. II sekretarz KM PPR. Jednocześnie sekretarz komitetu fabrycznego w Hucie „Ludwików”. W pierwszej połowie 1948 r. zerwał kontakt z egzekutywą Komitetu Miejskiego. W konflikcie istotną rolę odgrywała osobista niechęć II sekretarza, do B. Malewskiego, który nie zgodził się, aby ten został członkiem Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach. Kiedy w maju tego roku S. Marczewski zastrajkował domagając się podwyżki został wykluczony z egzekutywy KM i zwolniony ze stanowiska sekretarza komitetu fabrycznego w Ludwikowie (APK, KW PPR, sygn. 146, k. 1, Stanisław Marczewski, wspomnienie; tamże, sygn. 947, k. 55, 69, 70, Protokoły z posiedzeń egzekutywy KM z 20 lutego 1948 r. oraz 22 maja 1948 r.)

10 J. Wrona, System partyjny w Polsce 1944-1950, Lublin 1997, s. 45.

11 APK, KW PPR, sygn. 952, k. 1, Protokół z pierwszego zebrania z 21 stycznia 1945 r.; „Gazeta Kielecka” luty – maj, nr 1-56.

(kierownik B. Wróblewski), oraz wydziały kadr i rolny, które jednakże pozostawały nieobsadzone¹². 20 lutego wyłoniono egzekutywę Komitetu Miejskiego, w skład której weszli: L. Porąbaniec, B. Wróblewski, Klemens Makowiecki, Bogusław Patrzalek, Władysław Kowalski. Na terenie miasta istniało już wtedy jedenaście komórek PPR (Miejska północna, Dzielnica południowa, Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, Huta "Ludwików", Fabryka „Granat”, PKP, Zakłady Wytwórcze „Społem”, Ubezpieczalnia Społeczna, Zakład Obróbki Drewna, Związek Budowlany, Huta Szkła „Sława”). Liczba komórek partyjnych na terenie miasta stale rosła. W grudniu 1946 r. było ich 31, w marcu 1947 r. – 41, w lutym 1948 r. – 55¹³.

Znaczną wagę przykładano do wzrostu liczby członków partii. Ich duża liczba ułatwiała legitymizację władzy, dlatego zalecenia o werbowaniu nowych osób przychodziły zazwyczaj w formie okólników przysyłanych przez Komitet Centralny PPR. Koła partyjne w styczniu 1946 r. dostały na przykład polecenie, aby w ciągu dwóch miesięcy zwiększyć swój skład o 100%. Pojawiały się także hasła rywalizacji między miejskimi a powiatowymi komitetami PPR w liczbie przyjmowanych członków. Formalnie każdy kandydat powinien być zarejestrowany na zebraniu komórki, następnie zatwierdzony na posiedzeniu KM, po czym mógł ubiegać się legitymację tymczasową. Po stażu trwającym trzy miesiące (od grudnia 1945 r. wydłużono ten okres do sześciu miesięcy) otrzymywał stałą legitymację członkowską. W praktyce część osób przyjmowano poza zebraniem kół, indywidualnie przez działaczy z ustaloną pozycją w partii. Dlatego nawet sekretarze terenowi nie mieli aktualnych spisów członków. Zdarzały się również przypadki, że szefowie komórek partyjnych, chcąc szybko zwiększyć ilościowy stan ewidencji na podległym sobie terenie, wpisywali na listy do przyznania stałych legitymacji osoby, które oficjalnie nie były jeszcze przyjęte do PPR. Do tego dochodziła wewnętrzna migracja członków, którzy wyjeżdżali na inne tereny nie powiadamiając o tym partii. Powodowało to bałagan w ewidencji, którego nie zdołano wyeliminować aż do kongresu zjednoczeniowego w grudniu 1948 r.

Pierwszą weryfikację przeprowadzono już w maju 1945 r. w czasie pierwszej wojewódzkiej konferencji PPR. Skreślono wtedy osoby uznane za „elementy wrogie ideologicznie”, a także „martwe dusze”. Równocześnie napływali nowi działacze. W połowie maja 1945 r. na terenie miasta notowano 503 członków PPR, na początku sierpnia było ich 600¹⁴.

Część Kielczan zgłaszała akces do PPR na skutek głośzonych przez tę partię haseł i wizji nowego ładu. Nie bez znaczenia były tu faktyczne osiągnięcia komunistów, ich wysiłki zmierzające do szybkiego uruchomieniu zakładów przemysłowych w mieście

12 APK, KW PPR, sygn. 952, k. 3, Protokół z drugiego zebrania KM z 29 stycznia 1945 r.

13 Tamże, sygn. 182, k. 93-95, Wykaz kół; Tamże, sygn. 945, k. 4, Sprawozdanie z II konferencji miejskiej PPR w Kielcach; K. Kałuża, *Z dziejów odbudowy przemysłu w Kielcach w latach 1945–1946*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1970, t. 6, s. 409.

14 APK, KW PPR, sygn. 948, k. 23, Sprawozdanie KM PPR za okres od 1 kwietnia do 15 maja 1945 r.; tamże, sygn. 13, k. 25, Protokół ze zjazdu sekretarzy i aktywu partyjnego woj. kieleckiego z 4 sierpnia 1945 r.

(w tym celu KM PPR powołał specjalne grupy operacyjne), zapewnieniu zaprowianowania czy odbudowie szkolnictwa. Z zachowanych dokumentów wynika jednak, że z biegiem czasu zwyciężała postawa pragmatyczna - chęć ułożenia sobie życia w powojennej rzeczywistości. Niewątpliwie przystąpienie do PPR ułatwiało zdobycie pracy. Widać to szczególnie na przykładzie kieleckich zakładów przemysłowych, gdzie partia ta w szczególności dążyła do zdobycia wpływów.

Od samego początku skupiono się na obsadzaniu ważniejszych stanowisk w zakładach pracy. Do takich należała funkcja kierownika personalnego, od opinii którego często zależało kto zostanie zatrudniony. „Personalni” mieli obowiązek sygnalizować o wszystkich wolnych miejscach w podległej sobie fabryce, dzięki temu komuniści mogli kierować tam swoich działaczy. Brak inicjatywy w tym zakresie piętnowano na zebraniach. W listopadzie 1945 r. L. Porąbaniec podał przykład Zakładów „Spółem”, gdzie kierownicy Marian Słoń i Władysław Kowalski, mimo wielokrotnych zapewnień, że będą zatrudniać członków z PPR, nie wywiązywali się z tego. Żądał kar dyscyplinarnych dla tych, którzy uchylali się od współpracy¹⁵. Podobne głosy pojawiły się w styczniu 1946 r., kiedy uznano, że kierownicy nie powiadamiają o wolnych miejscach, które można by obsadzić członkami PPR, „w czasach, kiedy bardzo wielu działaczy partii szuka pracy”¹⁶.

Komuniści zdawali sobie sprawę z interesowności nowych działaczy. Na odprawie sekretarzy komórek terenowych 12 maja 1946 r. powtarzały się wypowiedzi, że członkowie partii niczym się nie interesują, niechętnie uczęszczają na zebrania, wstydzą się słowa „komunista”, a do PPR zapisują się tylko dla otrzymania pracy. Słowa te dzień później powtarzał I sekretarz Komitetu Miejskiego Stanisław Grudzień na wojewódzkiej odprawie sekretarzy. Mówił, że choć przeciętnie do partii zgłasza się około 80-90 członków miesięcznie, jest to raczej element interesowny, który szuka zatrudnienia¹⁷. Koniunkturalizm chętnych do akcesu do PPR po kilku latach musiał stać się wręcz problemem dla komunistów, skoro w połowie 1948 r. wydano zalecenie dla kół terenowych, aby te nie przyjmowały bezrobotnych. Tłumaczono to bardzo dużą ilością wywoływanych przez nich przypadków awantur, kiedy nie załatwiano im pracy. Do partii przyjmowano natomiast właściwie każdą pracującą osobę¹⁸.

Szeregowy aktyw nie miał żadnego wpływu na kadre kierowniczą. Partia komunistyczna funkcjonowała na zasadzie centralizmu demokratycznego, oznaczającego całkowite podporządkowanie instancji terenowych głównemu ośrodkowi władzy. Polecenia wydawane przez Biuro Polityczne KC oraz Sekretariat KC przenoszone były następnie do komitetów wojewódzkich, dalej do komitetów powiatowych i miejskich,

15 Tamże, sygn. 952, k. 37, 39, Protokół z walnego zebrania odbytego 4 listopada 1945 r.

16 Tamże, sygn. 841, k. 17, Sprawozdanie Wydziału Personalnego KM PPR za styczeń 1946 r.

17 Tamże, sygn. 952, k. 77, Protokół z odprawy sekretarzy KM PPR z 12 maja 1946 r.; tamże, sygn. 13, k. 163. Protokół z wojewódzkiej odprawy I sekretarzy Komitetów Miejskich i Powiatowych PPR woj. kieleckiego z 13 maja 1946 r.

18 Tamże, sygn. 952, k. 180, Protokół z posiedzenia KM PPR z 29 maja 1948 r.

skąd trafiały do podstawowych organizacji partyjnych. Decyzje instancji wyższych obowiązywały instancje niższe, których członkowie jedynie legitymizowali podjęte wcześniej decyzje¹⁹. Naturę systemu oddaje sytuacja z 16 października 1945 r., kiedy na przedjazdowej konferencji delegatów komórek z udziałem I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Józefa Kalinowskiego wybierano dwóch delegatów na Zjazd Partyjny w Warszawie. Zgłoszono siedmiu kandydatów. W pierwszym głosowaniu największą ilość głosów – 20 – otrzymał S. Grudzień (pełniący ówczasie obowiązki I sekretarza KM PPR), po 12 głosów mieli Klemens Makowiecki (przed wojną niezwiązany z organizacją komunistyczną, po 1945 r. członek koła prelegentów KM, a następnie wykładowca w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej) i J. Kalinowski. Ze względu na równą ilość głosów Komisja Skrutacyjna postanowiła przeprowadzić dodatkowe głosowanie, w którym ponownie wygrał S. Grudzień, K. Makowiecki dostał 15, a J. Kalinowski 12 głosów. Wybory okazały się całkowitą fikcją. Przedstawiciel KW wyjaśnił, że już wcześniej zapadła decyzja, iż do Warszawy należy wysłać J. Kalinowskiego i S. Grudnia. W następnym „głosowaniu” I sekretarz KW dostał już 20 głosów, S. Grudzień 17, natomiast K. Makowiecki 6 głosów. Przed głosowaniem dwie osoby opuściły salę (nie wiadomo czy w formie protestu), jedna karta do głosowania była nieważna – nie skreślono na niej żadnego nazwiska²⁰.

Zgodnie z „porozumieniem moskiewskim” z czerwca 1945 r. formalnie wszystkie partie działające legalnie na terenie Polski pozostawały wobec siebie równorzędne i miały taką samą swobodę działania. W praktyce komuniści nie wyrzekli się hegemonicznej roli swego ugrupowania. Głównym przeciwnikiem pozostawało dla nich Polskie Stronnictwo Ludowe, jednak, co ciekawe, temat ten rzadko poruszano w czasie zebrań Komitetu Miejskiego. Zwalczenie PSL pozostawało w gestii aparatu bezpieczeństwa. Pozostałe ugrupowania: Stronnictwo Demokratyczne, Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Ludowe na terenie miasta nie miały zbyt wielkich wpływów i były marginalizowane. Sporo uwagi poświęcano za to Polskiej Partii Socjalistycznej, oficjalnie najważniejszemu sojusznikowi komunistów, w praktyce ugrupowaniu, z którym na wyraźnie dochodziło do rywalizacji. Zubożenie społeczeństwa na skutek wojny spowodowało wzrost poparcia dla idei socjalistycznych, fakt ten wykorzystywali zresztą komuniści podejmując część haseł PPS sprzed wojny. Po II wojnie światowej w Kielcach z tych dwóch partii PPS była liczniejsza. O ile w połowie roku PPR miała ponad

19 G. Miernik, „*My i Oni*”..., s. 38, 39.

20 Podobna sytuacja miała miejsce we wrześniu 1947 r., kiedy egzekutywa KM wybierała kandydata na prezydenta Kielc. Wybór rozgrywał się między Stanisławem Zwolskim, Antonim Dziewięckim oraz Julianem Rondude. Większością głosów wybrano A. Dziewięckiego. Natomiast już po głosowaniu kandydat musiał zostać zmieniony, bowiem okazało się, że egzekutywa KW zdecydowała wcześniej, iż kandydatem na prezydenta będzie S. Zwolski (APK, KW PPR, sygn. 952, k. 30, 31, Protokół z konferencji przedjazdowej delegatów komórek odbytej 16 października 1945 r.; tamże, sygn. 181, k. 76, Protokół z posiedzenia egzekutywy KM PPR z udziałem przedstawicieli KW PPR z 24 września 1947 r.)

500 członków, PPS miała ich w tym samym czasie 900²¹. Co więcej, nawet w opinii komunistów socjaliści posiadali lepiej wykształcone kadry²². Taka sytuacja wpływała na wzrost aspiracji PPS do uznania się za równoprawnego partnera wobec PPR, gotowego walczyć o wpływy na równi z komunistami. W ocenie tych ostatnich, socjaliści w drugiej połowie 1945 r. mieli faworyzować swoich członków przy zatrudnianiu w Ubezpieczalni Społecznej, natomiast w Zarządzie Miejskim sekretarz komórki PPS rozpuścił wieści, że wszyscy muszą się do niej zapisać, bowiem w innym przypadku zostaną zwolnieni²³. Słabo też prezentowała się współpraca obu partii w Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych.

W kwietniu 1946 r. na szczepku centralnym podjęto decyzję o przeprowadzeniu w kraju referendum. Chodziło głównie o odłożenie terminu wyborów, do których komuniści nie byli przygotowani, oraz o próbę rozbicia PSL. Był to też plebiscyt mający pokazać faktyczne wpływy partii komunistycznej i podporządkowanych jej ugrupowań. W kampanii toczącej się przed referendum PPR zalecała głosować „3 razy tak”, PSL z kolei wzywało do głosowania „nie” na pierwsze pytanie i „tak” na dwa pozostałe²⁴.

Partie Bloku Stronnictw Demokratycznych (PPR, PPS, SD, SL) podjęły w Kielcach szeroką akcję propagandową, aby zapewnić sobie korzystny wynik głosowania. Najbardziej aktywne było ugrupowanie komunistyczne. Już w marcu w Wojewódzkiej Szkole PPR i na kursach rozpoczęto szkolenia przeznaczone dla działaczy partyjnych, sekretarzy, przewodniczących rad zakładowych, którzy mieli następnie organizować w zakładach pracy wiece, zebrania i pogadanki, na temat referendum. Powołano instytucję pełnomocnika do spraw głosowania ludowego, działali instruktorzy do spraw głosowania, rozpowszechniający ideę głosowania „3 razy tak”. Na parę tygodni przed głosowaniem ujawniły się trudności ze zmobilizowaniem aktywu PPR. W pierwszej połowie czerwca S. Grudzień stwierdzał małe zainteresowanie referendum. W fabrykach nie organizowano wieców, panowała obojętność. Nie układała się też współpraca z PPS; pomimo nacisków, większa część socjalistów jej unikała²⁵.

21 W. Mądzik, *PPS w województwie kieleckim (1944–1948)*, Kielce 1990, s. 34.

22 Takie przekonanie panowało wśród działaczy PPR przez cały omawiany okres. W połowie 1946 r. na odprawie sekretarzy padło zdanie, że socjaliści z powodu lepszych kadr mogą obsadzać więcej kierowniczych stanowisk niż komuniści. Z kolei w maju 1947 r. członkowie PPR twierdzili, że inteligentniejszy element idzie do PPS oraz że ludzie uważają, że mniejszym złem jest wstąpienie do PPS niż do PPR. Słowa podobnej treści pojawiły się w pierwszym kwartale 1948 r., kiedy II sekretarz KM zatrudniony w Hucie Ludwików mówił, że lepsi ludzie poszli do PPS, a do PPR biedni, którzy nie umieją zabrać głosu w dyskusji (APK, KW PPR, sygn. 952, k. 77, Protokół z odprawy sekretarzy KM PPR z 12 maja 1946 r.; tamże, sygn. 954, Protokół z odpraw sekretarzy i opiekunów kół fabrycznych z 11 maja 1947 r., k. 7; tamże, sygn. 952, k. 174, Protokół z posiedzenia KM PPR z 17 kwietnia 1948 r.)

23 Tamże, sygn. 952, k. 35, Protokół posiedzenia KM PPR z 6 sierpnia 1945 r.

24 Pierwsze pytanie dotyczyło zniesienia Senatu, drugie utrzymania drobnej własności, trzecie utrzymania granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

25 Tamże, sygn. 13, k. 188, Protokół z posiedzenia KW przy udziale I sekretarzy KP i KM z 11 czerwca 1946 r.

W drugiej połowie czerwca PPR zintensyfikowała kampanię referendalną. Szeroko rozpowszechniano propagandowe plakaty, ulotki i slogany. Organizowano odczyty w świetlicach. Odbywały się wiece i zebrania. W prasie ukazywały się artykuły, w których głosowanie „3 razy tak” podawano za obowiązek narodowy. I sekretarz KW PPR, J. Kalinowski na ogólnym zebraniu członków 27 czerwca dodatkowo mobilizował wszystkich działaczy do „urabiania reakcyjnego miasta”. Aktywiści PPR mieli powtarzać hasła o złym systemie przedwrześniowym i przeciwstawiać go obecnymi sukcesami Rządu. Jednocześnie trwały działania mające na celu osłabienie PSL. Ograniczono możliwości wydawnicze ludowców, oraz liczbę organizowanych przez nich wieców i zebrań. Przedstawiciele PSL eliminowano z prac komisji obwodowych. Zabezpieczając referendum miały specjalne komitety bezpieczeństwa, w skład których wchodziło wojsko, KBW, UB, MO, ORMO.

Głosowanie w Kielcach miało spokojny przebieg, natomiast jego wyniki były dla PPR druzgocące. Według wstępnych danych przesyłanych pierwszego i drugiego lipca z jednostek terenowych PPR do sztabu warszawskiego, wynikało, że w Kielcach na pierwsze pytanie „tak” odpowiedziało 35% uczestników referendum, natomiast „3 razy tak” odpowiedziało zaledwie 25% (w skali kraju „3 razy tak” odpowiedziało nie więcej niż 27% głosujących). Dane te korespondowały z wynikami, jakie udało się zebrać PSL. Opozycja zgromadziwszy dane ze 131 na 751 obwodów w województwie kieleckim, oceniała, że na pierwsze pytanie „tak” odpowiedziało 20,4% uczestników referendum²⁶.

Na szczeblu centralnym zapadła decyzja o konieczności dokonania generalnego fałszerstwa wyników. Według oficjalnych danych, zaprezentowanych dopiero 11 lipca, na pierwsze pytanie w województwie kieleckim „tak” odpowiedziało 70,9%, na drugie 79,8%, na trzecie 89,5% uczestników referendum²⁷.

Pomimo szykan wobec opozycji i wszechobecnej propagandy społeczeństwo okazało w dużym stopniu brak poparcia dla bloku pepeerowskiego. Przyniosło to efekt w postaci zwiększonej opresyjności władzy. Referat I sekretarza KW PPR J. Kalinowskiego wygłoszony na posiedzeniu Komitetu Miejskiego 18 lipca 1946 r. pełen był odniesień do wrogów – spekulantów, szabrowników, członków PSL, którzy przeszkadzali w rozwoju robotnika. Przed mającymi się odbyć wyborami do Sejmu zapowiadał zwiększenie stanu ORMO, funkcjonariuszy UB i Milicji. J. Kalinowski odniósł się też do pogromu Żydów z 4 lipca 1946 r., mówiąc, że zorganizowała go reakcja, kiedy zorientowała się, że przegrała referendum. W dyskusji, jaka toczyła się nad referatem, padły głosy o potrzebie stosowania silnej ręki. Krytykowano kler, oskarżając księży o organizowanie zamkniętych rekolekcji, nauczycieli, za to, że wychowują dzieci w szkołach na system faszystowski, również członków PPS, którzy nie głosowali „trzy razy tak”. Padały głosy, o konieczności usunięcia reakcjonistów z kierowniczych

26 *Dokumenty do dziejów PRL, zeszyt 4, Referendum z 30 czerwca 1946 r. przebieg i wyniki*, opr. A. Paczkowski, Warszawa 1993, s. 87, 91, 165.

27 Tamże, k. 163.

stanowisk i wprowadzenia tam działaczy PPR. W celu wzmocnienia stanu ilościowego partii miano rzucić hasła na fabryki, że bezpartyjni będą zwalniani z pracy²⁸. Były to najbardziej brutalne jak do tej pory wypowiedzi, porównywalne z wystąpieniami, jakie miały miejsce pod koniec 1948 r., w czasie prowadzonej w całym kraju czystce wśród komunistów.

Niemal natychmiast po zakończeniu kampanii referendalnej rozpoczęły się przygotowania do wyborów. Temat ten poruszano na posiedzeniach i odprawach sekretarzy już w sierpniu 1946 r. Korzystając z doświadczenia zdobytego w czasie referendum komuniści utworzyli w listopadzie tzw. trójki partyjne, które miały kierować pracami organizacji partyjnych na wydzielonym odcinku. W okręgu kieleckim ich działalność nadzorował M. Słoń. Powstały także wojewódzkie, powiatowe i miejskie kolegia propagandowe PPR.

Aby mieć większy wpływ na poczynania swoich aktywistów w czasie kampanii, każdy PPR-owiec dostał kartę, na której zobowiązany był na bieżąco notować swoją przedwyborczą aktywność. Oprócz uczęszczania na pogadanki i zebrania działacze dostali polecenie, aby prowadzić agitację domową i przekonywać w ten sposób do głosowania na blok wyborczy. Z wypowiedzi, jakie pojawiały się na przedwyborczych spotkaniach wynikało, że Kielczanie obawiali się, iż w przypadku zwycięstwa komunistów Polska stanie się 17 republiką ZSRR. Aktywiści PPR mieli zdecydowanie dementować takie pogłoski, jak również głosy, że rząd zamierza wprowadzić kolchozy. Oskarżenia o chęć kolektywizacji kierowano pod adresem PSL, oskarżano również opozycję o chęć przywrócenia niesprawiedliwego systemu sprzed 1939 r. Komuniści mieli podkreślać dotychczasowe osiągnięcia gospodarcze, przypominać o ofiarach, jakie ponieśli walcząc w czasie wojny z Niemcami, jak i to, że po wyborach Sejm uchwali demokratyczną konstytucję. Każdy PPR-owiec miał pozyskać kilku sympatyków oraz odpowiadać za prawidłowe głosowanie swojej rodziny²⁹.

Podobnie jak w czasie kampanii referendalnej aktyw PPR okazał się trudny do zmobilizowania. Pokazało to spotkanie obwodowych trójek partyjnych z Kielc zorganizowane przez M. Słonia pod koniec grudnia 1946 r. Okazało się, że w obwodach V i VII nie zorganizowano do tej pory żadnego zebrania. W obwodach: I, II, VI, XI, XIII, XV odbyło się po jednym zebraniu. Podobnie było w obwodzie IX, gdzie zrealizowano jedno spotkanie, na którym w dodatku pojawiło się zaledwie 4 osoby. W VIII było dwa zebrania, ale na jedno przybyło tylko 6 osób. Przedstawiciel III obwodu nie złożył sprawozdania, usprawiedliwiając się, że miał kontakt z przewodniczącym trójki partyjnej. Reprezentanci obwodów IV i X również nie byli w stanie podsumować dotychczasowej pracy. Z obwodu XIV nie przybył żaden z delegatów. Na tym tle zupełnie inaczej wyglądała praca w obwodzie XII, gdzie według sprawozdania przewodniczącego, odbyło się pięć zebrań i przekonano do głosowania za „blokiem demokratycznym” 130

28 Tamże, sygn. 952, k. 88–91, Protokół z posiedzenia KM PPR w Kielcach z 18 lipca 1946 r.

29 Tamże, sygn. 958, k. 6–8, 16–25, 30, Protokoły z zebrań obwodowych Trójek Partyjnych, listopad-grudzień 1946 r.

osób bezpartyjnych. Po wysłuchaniu raportów M. Słoń zagroził pociągnięciem wszystkich do odpowiedzialności partyjnej. Nakazał spotykać się członkom trójek partyjnych codziennie, a raz na tydzień organizować ogólne zebranie działaczy partii w obwodzie, nieobecni mieli być ukarani. Każdą fabrykę miano podzielić na obwody, w których PPR-owcy jako osoby nadzorujące, dostali zadanie „urabiania” bezpartyjnych³⁰.

Bezpośrednio przed wyborami kampanię zintensyfikowano. Pojawiły się specjalne pokazy filmowe prezentujące postępującą odbudowę kraju. W styczniu partie „bloku demokratycznego” zorganizowały w Kielcach 40 zebrań, masówek i wieców, w czasie których przemawiało 38 mówców z PPR, 24 z PPS, z SD 8, z SL 6. Ogółem wydano 33 tys. broszur agitacyjnych i plakatów³¹.

Nie ustawała walka z konkurentami politycznymi. Członkom PSL grożono utratą pracy, jeśli nie wystąpią z partii, utrudniano im prowadzenie kampanii przedwyborczej i rejestrację list kandydatów na posłów. Obywateli pozbawiano prawa głosu, części z nich, po złożeniu deklaracji, że będą głosować na kandydatów „bloku demokratycznego”, prawo to było przywracane³². Aresztowano Czesława Ponieckiego, męża zaufania listy PSL w okręgu kieleckim. Ostatecznie lista PSL w okręgu kieleckim została unieważniona pod zarzutami, iż znalazły się na niej podpisy osób nieuprawnionych do głosowania, część podpisów wyłudżono, wymuszono, lub sfalszowano³³. Ogółem w województwie kieleckim na cztery listy wyborcze zgłoszone przez PSL, trzy zostały odrzucone. Przyjęto jedynie listę z okręgu nr 11 w Częstochowie.

Walka toczyła się też z socjalistami, którzy jeszcze w dniu wyborów protestowali przeciwko łamaniu przez PPR umowy o jedności działania, masowemu usuwaniu przewodniczących i członków komisji obwodowych bez jakichkolwiek prób porozumienia. W Kielcach w czasie kampanii wyborczej z komisji wyborczych usunięto 10 socjalistów³⁴. Ostatecznie w 15 komisjach obwodowych na terenie miasta znalazło się 51 przedstawicieli z PPR, 20 z PPS, po 2 z SL i SD. Komuniści mieli 8 przewodniczących komisji, PPS 5, SD 2³⁵. Wybory przebiegały na ogół w spokojnej atmosferze. Natomiast w trakcie przewożenia urn i wyników głosowania do komisji wyższych szczebli miały miejsce liczne fałszerstwa, polegające głównie na „dosypywaniu” głosów tak, aby wyniki były zgodne z przyjętymi na szczeblu centralnym założeniami. Według oficjalnych wyników Blok Stronnictw Demokratycznych dostał w wojewódz-

30 Tamże, k. 11, 12, Sprawozdanie z odprawy Obwodowych Trójek Partyjnych terenu miasta Kielce z 27 grudnia 1946 r.

31 Tamże, sygn. 459, k. 15, Sprawozdanie Wydz. Propagandy KM PPR do Wydz. Propagandy KW w Kielcach z 25 stycznia 1947 r.

32 J. Naumiuk, *Początki Władzy...*, s. 258.

33 APK, KW PPR, sygn. 385, k. 124, Protokół nr 3 z posiedzenia Okręgowej Komisji Wyborczej nr 12 w Kielcach z 27 grudnia 1946 r.

34 Tamże, sygn. 379, k. 176, Ścisłe poufne pismo WK PPS do KW PPR z 19 stycznia 1947 r.; W. Mądzik, *PPS...*, s. 124.

35 Tamże, sygn. 385, k. 101, Skład komisji obwodowych na dzień 21 stycznia 1947 r.

twie kieleckim 83% głosów. PSL, któremu udało się zebrać niepełne dane z okręgu nr 11, podało, że na „blok” padło 43%, natomiast na ludowców 56,7% głosów³⁶.

Po zwycięstwie w KM PPR zapanowały nastroje triumfalizmu. Przystąpiono do masowej rekrutacji nowych członków. Werbunek odbywał się w czasie publicznych odczytów, w świetlicach, czy stołówkach. Każdy działacz partii miał pozyskać kilka, a przynajmniej jedną osobę: współpracownika, znajomego, członka rodziny. Wielu przychodziło z własnej woli, chcąc przyłączyć się do partii rządzącej. W lutym 1947 r. do partii przyjęto 115 osób, w marcu 153, ogółem od końca stycznia do czerwca stan liczebny kieleckiej organizacji partyjnej zwiększył się o 427 członków i liczył łącznie 1691 osób³⁷.

Analizując rozwój szeregów partyjnych, uwagę zwraca znaczny wzrost członków zaliczanych w wykazach PPR do „inteligencji” – oznaczającej głównie pracowników umysłowych. O ile w styczniu 1947 r. w KM zaledwie 64 osoby należało do tej kategorii, to w listopadzie 1948 r. na 2919 działaczy do inteligencji zaliczono 715 osób³⁸. Większość z nich pochodziła z warstw robotniczych, którym przystąpienie do PPR ułatwiał karierę i awans społeczny w stopniu do tej pory niespotykanym. Po wyborach dodatkowo zwiększono wysiłki w celu zdominowania życia społecznego i gospodarczego. Mówiła o tym m.in. rezolucja uchwalona 30 marca 1947 r. w czasie II konferencji MK PPR, kładąca nacisk na konieczność wzrostu wpływów wśród robotników, pozyskanie inteligencji, obsadzenie kierowniczych stanowisk w urzędach i fabrykach³⁹. Od maja 1947 r. prowadzono czystkę wśród pracowników administracji, w następnym roku fala zwolnień przetoczyła się w starostwie, Zarządzie Miejskim, Urzędzie Wojewódzkim. W miejsce starej kadry wysuwano robotników, którzy po trzymiesięcznym przeszkoleniu, lub po odbyciu kilkutygodniowej praktyki zajmowali stanowiska w administracji gospodarczej, także w skarbowości czy samorządzie.

Po wyeliminowaniu opozycji, komuniści zaczęli zmierzać do ubezwłasnowolnienia PPS. Na wspólnych dla obu partii konferencjach uchwalano rezolucje o „wzmocnieniu więzi ideologicznej” i „pogłębianiu jednolitofrontowego kierunku działań obu partii”. W praktyce oznaczało to stale zwiększaną ingerencję w działalność socjalistów oraz eliminację przeciwników takiej współpracy. W zakładach pracy działacze komunistyczni wymuszali na członkach PPS zmianę przynależności partyjnej, w przypadku odmowy indagowany mógł zostać zwolniony. Niektórzy dostawali propozycję awansu, pod warunkiem przejścia do PPR. W kieleckim oddziale Państwowej Centrali Handlowej „personalna” z PPR zyskała wśród socjalistów przydomek „demon z PCH”,

36 J. Naumiuk, *PPR...*, s. 436; S. Durlej, R. Turkowski, *Dzieje Ruchu Ludowego na Kielecczyźnie 1944-1996*, Kielce 1996, s. 62.

37 J. Naumiuk, *PPR...*, k. 444.

38 Oprócz nich notowano 1402 robotników, 570 pracowników organów bezpieczeństwa, 52 rzemieślników, 4 kupców, 178 osób zaliczono do kategorii „inni” - była to straż więzienna, Straż Ochrony Kolei, „Świtowcy”. (APK, KW PPR, sygn. 945, k. 23, Sprawozdanie z Konferencji Miejskiej z listopada 1948 r.; J. Naumiuk, *PPR...*, s. 457).

39 Tamże, sygn. 947, k. 14. Sprawozdanie z II Konferencji MK z 30 marca 1947 r.

za prześladowanie pepeesowców⁴⁰. Szykany niewątpliwie w wielu przypadkach okazały się skuteczne. Na posiedzeniu egzekutywy rozpatrywano przypadek pewnego kupca, właściciela dwóch sklepów, który chciał wystąpić z PPS i zapisać się do PPR, ponieważ miał nadzieję, że uniknie przez to zamknięcia swych punktów handlowych, albo będzie płacił mniejszy podatek. Pod koniec 1947 r. aktywiści PPR wpływali na wybory w komórce partyjnej PPS znajdującej się w największym zakładzie pracy w Kielcach – Hucie „Ludwików”, namawiając socjalistów do wyboru zwolenników jednolitego frontu. Zabiegali też o dobór odpowiednich dla PPR kandydatów wysyłanych na XXVII Kongres PPS obradujący w grudniu 1947 r.⁴¹

Lokalna organizacja PPS nie zamierzała rezygnować ze swego stanu posiadania. W połowie 1947 r. I sekretarz KM PPR, B. Malewski mówił, że socjaliści wciąż przeszkadzają w fabrykach w przyjmowaniu pepeerowców do pracy. Źle oceniano kooperację z PPS w Urzędzie Wojewódzkim i Zarządzie Miejskim, ostra walka o wpływy, którą PPR przegrywała, trwała w Zakładach „Społem”. Komuniści mieli też kłopoty z opanowaniem stanowisk w Związku Nauczycielstwa Polskiego, na odcinku spółdzielczości, PCK, bankach, sądownictwie, Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, Komunalnej Kasie Oszczędności⁴². Wszędzie, gdzie wpływy PPR pozostawały niezadowolające usilnie starano się to zmienić.

W marcu 1948 r., na szczeblu centralnym pod naciskiem komunistów PPS skapitulowała i przyjęła program działań, który miał bezpośrednio prowadzić do połączeniu obu partii. Jeszcze w tym miesiącu w czasie posiedzenia egzekutywy KM PPR pojawiły się stwierdzenia, o potrzebie przygotowania gruntu pod zjednoczenie. Przypominano o konieczności odbywania wspólnych zebrań, jak i usuwania jednostek negatywnie nastawionych do jednolitego frontu⁴³. Z dokumentów wynika, że kielecka organizacja PPS do końca uchylała się od kooperacji. Wspólne szkolenia dla członków PPR i PPS nie układały się poprawnie. Na wrześniowym posiedzeniu Komitetu Współdziałania złożonego z działaczy PPR i PPS, B. Malewski mówił, o beczynności sekretarza KM PPS i braku chęci do współpracy. Był gotów postawić na czele KM PPS bardziej odpowiednią dla komunistów osobę⁴⁴.

Pomimo szykan wobec socjalistów upartyjnienie w największych kieleckich zakładach pracy pod koniec 1948 r. nie wskazywało na hegemonię PPR. Wymuszanie na działaczach PPS zmiany przynależności partyjnej łagodził napływ nowych członków.

40 APK, WK PPS, sygn. 33, k. 14, Poufne pismo MK PPS do WK PPS w Kielcach z 29 maja 1947 r.

41 APK, KW PPR, sygn. 952, k.152, Protokół z posiedzenia KM w Kielcach z 30 lipca 1947 r., tamże, k. 165, Protokół z posiedzenia KM z 13 listopada 1947 r.; tamże, sygn. 947, k. 48, Protokół posiedzenia egzekutywy ze stycznia 1948 r.

42 Tamże, sygn. 13, k. 260, Protokół z odprawy I sekretarza KM i KP PPR woj. kieleckiego z 27 czerwca 1947 r.; tamże, sygn. 954, k. 18, Protokół z II odprawy sekretarzy kół partyjnych; tamże, sygn. 948, k. 198, 199, Sprawozdania Wydz. Personalnego KM PPR w Kielcach za czerwiec i lipiec 1947 r.

43 Tamże, sygn. 947, k. 59, Protokół z posiedzenia egzekutywy KM PPR z 26 marca 1948 r.

44 Tamże, sygn. 9, k. 27, Protokół z posiedzenia Komitetu Współdziałania na szczeblu Miejskich Komitetów PPR i PPS z 4 września 1948 r.

Bezpartyjni bowiem również spotykali się z presją, aby wstąpić do partii. W takiej sytuacji dla wielu zapisanie się do PPS było wyborem „mniejszego zła”⁴⁵.

Tab. 1. Upartyjnienie w największych zakładach kieleckich w październiku 1948 r.

	ogólne zatrudnienie	PPR	PPS
Huta „Ludwików”	2359	374	369
Zakłady Wytwórcze „Społem”	445	67	160
Fabryka „Granat”	338	86	71
Zakłady Przemysłowe „Kadzielnia”	307	26	85
Zakłady Chemiczne „Fosfat”	172	58	51
Tartak nr 1	182	27	38
Tartak nr 2	158	31	72

źródło: APK, KW PPR, sygn. 949, k. 174, 175. Sprawozdanie ekonomiczne za październik 1948 r. z 12 listopada 1948 r.

W drugiej połowie 1948 r. w kierownictwie centralnym PPR nastąpiło przyśpieszenie wprowadzania systemu ściśle wzorowanego na systemie radzieckim. Wymagało to wyeliminowania faktycznych i potencjalnych źródeł oporu. Zapowiedź zaostrzenia polityki wewnętrznej ogłoszona została podczas obrad plenum Komitetu Centralnego PPR z 6 i 7 lipca 1948 r. W odczytanych tam referatach padły wezwania do zaostrzenia czujności klasowej, zapowiedziano program kolektywizacji, skrytykowano też Jugosławię, która wyłamywała się spod radzieckiego dyktatu⁴⁶.

W Kielcach w czasie następnych tygodni nie odniesiono się specjalnie do tez wygłoszonych na plenum. Jednakże już w okólniku rozesłanym do wszystkich kół partyjnych w Kielcach z 31 sierpnia 1948 r. podkreślano, aby baczną uwagę zwracać kogo przyjmuje się do partii, aby w jej szeregach nie wkrały się elementy obce klasowo, niepożądane, częstokroć wrogie. Jednocześnie opublikowano listę, na której znalazły się nazwiska 23 osób wykluczonych z partii lub ukaranych naganą⁴⁷.

W tym samym dniu w czasie obrad plenum KC PPR Bolesław Bierut wygłosił referat „O odchyleniu prawicowym i nacjonalistycznym w kierownictwie partii, o sposobach jego przezwyciężenia”. W przyjętej rezolucji stwierdzono, iż wszystkie ogniwa partii powinny wypowiedzieć odchyleniu prawicowemu i nacjonalistycznemu zdecydowaną walkę oraz przeprowadzić „twardą i konsekwentną samokrytykę”. Było to jasne wytyczenie reguł nowej polityki dla aktywu partyjnego⁴⁸.

Na posiedzeniu kieleckiej egzekutywy KM PPR w połowie września język był jeszcze brutalniejszy niż na plenum KC. Padły słowa nie tylko o konieczności krytycznego

45 T. Skrzyński, Polityka polskich komunistów wobec socjalistów w latach 1947-1948, przypadek małopolski, *Kwartalnik Historyczny* nr 2, Warszawa 2011, s. 235, 240.

46 K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Poznań 1990, s. 389.

47 APK, KW PPR, sygn. 995, k. 99, 100, Okólnik nr 7 KM PPR z 31 sierpnia 1948 r.

48 K. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 396.

przeanalizowania przeszłości i przyznania się do błędów. B. Malewski mówił o „reakcyjnym bagnie” w Zakładach „Społem” i „reakcyjnej klicie”, jaką tolerowano w Hucie „Ludwików”. Kilku członków egzekutywy złożyło samokrytykę mówiąc, że odsunęli się od obowiązków partyjnych i nie wykonywali uchwał Komitetu Centralnego⁴⁹. W czasie następnych posiedzeń egzekutywy zapadły decyzje o wymianie sekretarzy w „Społem”, Fabryce „Granat”, Kadzielni, UW, KBW, CPN. Na początku października ustalono nowego kandydata na stanowisko kierownika personalnego w Hucie „Ludwików”. Rozpoczęło się również gromadzenie kompromitujących materiałów na poszczególnych aktywistów. Oskarżenia mogły dotknąć każdego, niezależnie od jego dotychczasowej pracy. Tak było na przykład w przypadku członka egzekutywy Jana Śledzia, wyróżnionego agitatora po wyborach do Sejmu Ustawodawczego, wytypowanego w drugiej połowie 1947 r. do dostarczania dokumentów obciążających członków PPS. Rok później Śledź był jednym z pierwszych, na którego to członkowie egzekutywy PPR zaczęli zbierać negatywne materiały piętnując go, że przed 1939 r. zakładał pilsudczykowski Obóz Zjednoczenia Narodowego. W czasie zebrań zatwierdzano także listy osób, które objęła czystka. O wykluczeniu najczęściej decydowały zarzuty o odewraniu się od partii poprzez niepłacenie składek członkowskich i nieprzychodzenie na zebrania partyjne. Decydujące były także oskarżenia o kontakty z Niemcami w czasie wojny, nadużywanie alkoholu, w jednym przypadku za powód wykluczenia podano: „prowadzi handel hurtowy butów i robi karierę”⁵⁰. Łagodniejszy przebieg miały obrady KM PPR w połowie października, na których pojawiały się głosy, aby nie wykluczać z partii pochopnie, ponieważ wielu członków popełniało błędy nieświadomie⁵¹.

Czystki w partii były głównym tematem posiedzenia plenarnego, które odbyło się 22 października 1948 r. W ciągu trwających dziewięć godzin obrad, 21 osób złożyło samokrytykę. Polegała ona głównie na przyznaniu się do zaniedbywania swych obowiązków, źle wykonywanej pracy partyjnej, braku współpracy. Mówcy krytykowali też innych członków partii, mówiąc o łamaniu dyscypliny partyjnej, pijaństwie, braku zaangażowania, lenistwie. Zgłaszano nadużycia w kieleckich przedsiębiorstwach. Liczne zarzuty kierowano pod adresem byłego II sekretarza KM PPR Stanisława Marczewskiego, którego oskarżano o rozdawanie legitymacji partyjnych komu popadnie i „przesiadanie w knajpie”. Podstawą oskarżeń było w tym przypadku postępowanie S. Marczewskiego, który na początku 1948 r. zerwał kontakt z egzekutywą KM (patrz przypis nr 9). Z Komitetu Miejskiego zostali wykluczeni: S. Marczewski, Czesław Król, Franciszek Kosier, Julian Wencel, Jan Grudzień, Tadeusz Szaniawski, Stanisław Burczyn. Złożono wnioski o wykluczenie z egzekutywy Jana Śledzia, Franciszka Kiepasza, Antoniego Bielaka. Podano również nazwiska 20 szeregowych działaczy wyklu-

49 APK, KW PPR, sygn. 947, k. 81–83, Protokół z posiedzenia egzekutywy KM PPR w Kielcach z 15 września 1948 r.

50 Tamże, k. 84, 85, 89–91, 103, Protokoły z posiedzeń egzekutywy KM PPR z 24 września, 1 października, 26 listopada 1948 r.

51 Tamże, sygn. 952, k. 189, 190, Protokół z posiedzenia KM PPR z 10 października 1948 r.

czonych z PPR. Głównie pod zarzutami przystąpienia do partii dla osobistych korzyści, łamania dyscypliny, brakiem zainteresowania życiem PPR⁵². Nietrudno dostrzec, że tego typu zarzuty można było odnieść do większości członków. Ofiarą oskarżenia mógł stać się każdy, rzeczywisty, czy potencjalny przeciwnik władzy. Do złożenia samokrytyki B. Malewski zmusił także I sekretarza KM PPS na wspólnym posiedzeniu obydwu partii⁵³.

Czystka w partii trwała przez następne tygodnie. Od sierpnia do 6 grudnia 1948 r. wykluczono 66 osób. Wynik ten nie zadowalał egzekutywy KM PPR. Stwierdzono, że jedynie Kadzielnia została „oczyszczona”, w pozostałych zakładach pracy, jak i w Zarządzie Miejskim oraz Izbie Skarbowej czystka miała być kontynuowana. Zapowiedziano także „pomoc” dla PPS, ponieważ w ocenie komunistów wyeliminowano tam zbyt mało osób o prawicowym odchyleniu⁵⁴.

Równoległe toczyły się przygotowania do uroczystego wchłonięcia PPS. We wszystkich zakładach pracy miały pojawić się specjalne wydania gazet ściennych poświęcone przodującej roli klasy robotniczej. Akcja propagandowa miała się wiązać z szeroką kampanią współzawodnictwa pracy. Wojewódzka Komisja Koordynacyjna dzień zjednoczenia - 15 grudnia, ogłosiła „Dniem Radości Dziecka”. Z tej okazji prezenty dla dzieci robotników z okazji gwiazdki polecono rozdzielić wcześniej. Już dzień przed zjednoczeniem w fabrykach kieleckich odbywały się zebrania, w czasie których wygłaszano przemówienia na temat jedności ruchu robotniczego. W dniu połączenia obu partii na dany przez radio sygnał robotnicy przerwali pracę i udali się do świetlic, gdzie przez zainstalowane radia lub głośniki wysłuchali komunikatu o zjednoczeniu. Następnie przodownicy pracy, wygłosili okolicznościowe przemówienia i uchwalili odpowiednie rezolucje. Po masówkach odbyły się występy artystyczne i zabawy taneczne⁵⁵.

Przedstawiony zarys funkcjonowania Polskiej Partii Robotniczej w Kielcach nie wyczerpuje złożonej problematyki życia politycznego w pierwszych latach po II wojnie światowej. Do omówienia został choćby wpływ i działalność komunistów w Miejskiej Radzie Narodowej. Jest to zagadnienie na oddzielne opracowanie. Inne problemy, jak przebieg kampanii referendalnej i wyborczej, czy rywalizację z PPS na forum Komisji Porozumiewawczej opisano jedynie w ogólnym zarysie.

Szybki rozwój PPR w Kielcach po II wojnie światowej pozostaje faktem niezaprzeczalnym, przedstawione dokumenty pozwalają jednocześnie wydać opinię o trudnościach, jakie mieli komuniści z wyłonieniem autentycznego aktywu. Większość osób zgłaszała akces do partii widząc w tym szansę na pracę, lub karierę, od początku bowiem PPR traktowana była jako uprzywilejowana.

52 Tamże, sygn. 946, k. 2–9, Protokół z Plenum KM PPR w Kielcach odbytego 24 października 1948 r.

53 Tamże, sygn. 9, k. 31, Protokół Szóstki współdziałania z 13 października 1948 r.

54 Tamże, sygn. 952, k. 193–196, Protokół z posiedzenia egzekutywy KM z 6 grudnia 1948 r.

55 Tamże, sygn. 457, k. 53–55, Sprawozdanie z akcji przed kongresowej z 28 grudnia 1948 r.

PPR okazała się organizacją wewnątrznie zwartą, zgodnie z zasadą centralizmu demokratycznego całkowicie podporządkowaną instancji wyższej, jaką w tym przypadku pozostawał Komitet Wojewódzki. Nieliczne konflikty miały podłoże ambicjonalne. Walka o władzę z opozycją, ale przede wszystkim z PPS, pokazała faktyczną słabość komunistów, którzy na terenie miasta do końca nie byli w stanie podporządkować sobie socjalistów. Rywalizacja obydwu partii zakończyła się w grudniu 1948 r. Połączenie umożliwiło PPR przejście członków i wpływów ostatniego konkurenta stojącego na drodze do całkowitej dominacji nad życiem politycznym, gospodarczym i społecznym.

Paweł Wolańczyk

The Polish Workers' Party in Kielce in the years 1945-1948

The Polish Workers' Party in Kielce started to develop in January 1945 after the Germans had been dislodged by Russian soldiers. Some inhabitants of Kielce joined the party being tempted by its mottos and a new vision of social order. Some preserved documents suggest, however, that a pragmatic attitude prevailed and the majority of people joined the party with the view to get a new job or follow a career path as from the beginning the party was regarded as a privileged one.

The party activists paid a lot of attention to the Polish Socialist Party, which officially was the most important ally of the communists, but which in Kielce was in fact the Polish Workers' Party's main competitor. The attempts to incapacitate the Polish Socialist Party and to dominate social and economic life became stronger after the Communists' electoral malpractice in January 1947.

The Polish Workers' Party in Kielce was an internally compact organization entirely subordinated to the higher instance which was the Voivodship Party Committee. Numerous conflicts were also the result of unfulfilled ambitions. Fights with the opposition, mostly with the Polish Socialist Party, testified to real weakness of the Communists who had difficulties in subordinating their own activists. The rivalry between the two parties stopped in December 1948 when the Polish Workers' Party took over the members of its rival and started to dominate the political, economic and social life.